

Sierpiński, Wacław

Doroczne Zebranie Uroczyste : dnia 25 listopada 1937 r. : Przemówienie Prezesa T. N. W. Wacława Sierpińskiego

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 30, 161-165

1937

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

VII.

Doroczne Zebranie Uroczyste

dnia 25 listopada 1937 r.

1.

Przemówienie Prezesa T. N. W. Wacława Sierpińskiego

Panowie Marszałkowie, Panowie Ministrowie, Ekscelencje, Magnificencje, Dostojne Zgromadzenie!

Otwierając doroczne Zebranie uroczyste Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, witam Pana Marszałka Senatu, Aleksandra Prystora, Pana Marszałka Sejmu, Stanisława Cara, Zastępcę Pana Ministra W. R. i O. P., p. Ministra Jerzego Alexandrowicza, witam przedstawicieli duchowieństwa, wojskowości, Ich Magnificencje Panów Rektorów szkół akademickich warszawskich, pp. przedstawicieli różnych towarzystw i instytucji, oraz Szanowną Publiczność, która raczyła tak licznie przybyć na naszą uroczystość.

W dniu dzisiejszym upływa lat 30 od dnia założenia Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Towarzystwo nasze nie jest jednak pierwszą Akademią Nauk w stolicy. Za pierwszą na ziemiach polskich Akademię Nauk uważać należy założone w listopadzie 1800 r. Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, nieformalnym i skutkiem tego nieważnym aktem gwałtu b. władz rosyjskich w dniu 6 marca 1833 roku rozwiązane. Na początku ubiegłego stulecia Ks. Stanisław Staszic przeznaczył domy na Kanoniach, których był właścicielem, jako dar wieczysty na

„miejsce zebrań mężów nauki, oddających się badaniom języka ojczystego, literatury, historii oraz umiejętności przyrodniczych, filozoficznych i matematycznych“, czyli, jakbyśmy dziś krótko powiedzieli, na Akademię Nauk. Gdy jednak domy na Kanoniach okazały się za szczupłe, Ks. Staszic sprzedał je i przeniósł w r. 1823 „miejsce zebrań mężów nauki“ po wybudowaniu go, do obecnego gmachu Staszica, a Królewskie Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk zostało już w r. 1820 w wykazie hipotecznym zapisane jako właściciel gmachu Staszica i przyległej kamienicy. Po rozwiązaniu Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk nie nastąpiła żadna formalna konfiskata nieruchomości Towarzystwa, lecz tylko znów drogą faktycznego gwałtu miały miejsce rozporządzenia tymi nieruchomościami przez b. władze rosyjskie na różne cele, sprzeczne z wolą fundatora.

Obecne Towarzystwo Naukowe Warszawskie jest restytucją założonego przez Ks. Stanisława Staszica Towarzystwa Przyjaciół Nauk, nieważnie rozwiązanego przed stu czterema laty. Różni się nasze Towarzystwo nazwą od Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdyż w chwili, gdy było zakładane, rząd zaborczy nie był by się nigdy zgodził na przybranie przez Towarzystwo dawnej przedpowstaniowej nazwy, tak jakby też nie przystał na przybranie nazwy Akademii. Jeżeli po wojnie nie wróciliśmy do nazwy Towarzystwa Przyjaciół Nauk, to między innymi dlatego, że nazwa ta nie odpowiadała by dziś ściśle faktycznemu stanowi rzeczy. Do założonego bowiem przez Staszica Towarzystwa należeli, jak wiadomo, nie tylko uczeni, ale i przyjaciele nauk, gdy tymczasem w myśl Statutu naszego Towarzystwa, wzorowanego na statutach Akademii, na członków Towarzystwa mogą być wybierani tylko wybitni uczeni i badacze. W każdym razie, jeżeli jesteśmy gospodarzami tego gmachu, to został on użyty na cel zgodny z wolą fundatora, czego nie zmienia fakt, że Towarzystwo Naukowe nie jest na razie właścicielem, lecz tylko długoletnim dzierżawcą Pałacu Staszica.

Z ważniejszych dla nauki polskiej wydarzeń, jakie zaszły od czasu naszego zeszłorocznego zebrania uroczystego, należy wymienić przede wszystkim powołanie do życia Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych, której inauguracja odbyła się w tej sali

zeszłego roku w cztery dni po naszym zebraniu uroczystym w obecności Pana Ministra W. R. i O. P. Wojciecha Świątosławskiego. Radę tę powołał do życia t. zw. Komitet Porozumiewawczy czterech najwyższych polskich instytucji naukowych o charakterze akademii: Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Akademii Nauk Technicznych oraz Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Przy Radzie Nauk Ścisłych i Stosowanych istnieje, jak dotąd, 15 komitetów naukowych dla poszczególnych nauk. W komitetach tych reprezentowane są też polskie Towarzystwa naukowe ogólne, nie mające charakteru akademii, oraz Towarzystwa naukowe specjalne, poświęcone poszczególnym gałęziom wiedzy ścisłej i stosowanej. Sama Rada jest tu organem nadrzędnym i harmonizującym działalność poszczególnych komitetów. Komitety naukowe rozpoczęły już swą pracę. Protokoły dwóch pierwszych posiedzeń Rady N. Ś. i S. oraz komitetów naukowych wydane zostały w dwóch broszurach, obejmujących łącznie 260 stron druku. Z protokołów tych widać, jak wiele jest w Polsce do zrobienia dla postawienia poszczególnych nauk na poziomie, odpowiadającym potrzebom wielkiego państwa. Widzimy też z tych protokołów, że w niektórych dziedzinach nauka polska zajmuje stanowisko przodujące: dotyczy to przede wszystkim tych nauk, które nie wymagają kosztownych środków pomocniczych, a których wyniki zależne są głównie od twórczej pracy uczonych.

Do zadań Rady N. Ś. i S. należy między innymi służyć Rządowi pomocą fachową we wszystkich zagadnieniach, związanych z potrzebami Państwa w zakresie nauki lub jej zastosowań. Na pierwszym swym posiedzeniu Rada N. Ś. i S. wyraziła gotowość współpracy z władzami wojskowymi w zakresie specjalności poszczególnych komitetów naukowych.

Przed pięciu laty Towarzystwo nasze wspólnie z wymienionymi już pozostałymi trzema najwyższymi instytucjami naukowymi w Polsce oświadczyło się jednomyślnie przeciwko projektowi Ustawy o szkołach akademickich z r. 1933, w głębokim przekonaniu, że Ustawa ta wpłynie ujemnie na rozwój nauki polskiej. Niestety, głos naszych najwyższych instytucji naukowych nie został wówczas wysłuchany i ostrzeżenia społeczeństwa nauko-

wego nie zapobiegły uchwaleniu Ustawy, która wyrządziła nauce polskiej niepowetowaną szkodę oraz wywołała stan zadrażnienia, nie sprzyjający spokojnej pracy naukowej. Otóż obecnie możemy z radością stwierdzić, że, dzięki inicjatywie Pana Ministra Świętosławskiego, do Ustawy o szkołach akademickich z r. 1933 zostały wprowadzone Ustawą z dnia 2 lipca 1937 r. zmiany, w myśl których m. in. obecnie katedra obsadzona może być zniesiona jedynie na wniosek rady wydziałowej. Za to uwzględnienie postulatów polskiego świata naukowego zasłużył sobie p. Minister Świętosławski na trwałą wdzięczność. Wyrażamy tylko głęboki żal, że niema już dziś wśród nas najbliższego współpracownika pana Ministra Świętosławskiego, nieodżałowanego Przewodniczącego Wydziału I naszego Towarzystwa, ś. p. Józefa Ujejskiego, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. w czasie przygotowywania i uchwalania zmian Ustawy z 1933 r. Przemawiając w r. 1933 na Komisji oświatowej Sejmu, ś. p. rektor Ujejski bardzo ostro skrytykował projekt dziś już na szczęście zmienionej Ustawy. Możemy też z dumą stwierdzić, że wśród tych nielicznych profesorów, którzy podjęli się wówczas roli obrońców projektu Ustawy z 1933 r., Ustawy, która nawet kilkoletniej próby życia nie wytrzymała, nie było ani jednego członka naszego Towarzystwa.

Sprawozdanie z ważniejszych wydarzeń w roku ubiegłym, dotyczących ściśle naszego Towarzystwa, złoży P. Sekretarz Generalny. Ja tu wspomnę o jednym takim wydarzeniu. W początku ubiegłego miesiąca obchodziliśmy w tej sali uroczystość uczczenia 65-lecia pracy naukowej, nauczycielskiej i społecznej członka - założyciela naszego Towarzystwa i pierwszego jego Wiceprezesa, profesora Samuela Dicksteina. Otóż na kilka dni przedtem Zarząd naszego Towarzystwa otrzymał od prof. Dicksteina pismo, w którym prosi Zarząd o przejęcie przez Towarzystwo wydawanych przez niego dotąd „Prac Matematyczno-Fizycznych” oraz „Wiadomości Matematycznych”, a jednocześnie prof. Dickstein przekazał Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu 16 tysięcy złotych w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy jako zawiązek funduszu wydawniczego na te czasopisma. Zarząd naszego Towarzystwa przyjął z wdzięcznością ten dar i odtąd redagowane i wydawane

z taką pieczołowitością przez pół wieku przez prof. Dicksteina „Prace Matematyczno-Fizyczne” staną się wydawnictwem naszego Towarzystwa.

Kończąc moje przemówienie, nie mogę nie złożyć w imieniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego głębokiego podziękowania Ministerstwu W. R. i O. P. jakoteż Zarządowi Funduszu Kultury Narodowej za wydatną stałą pomoc materialną oraz życzliwe poparcie, udzielane naszemu Towarzystwu. Bez tej pomocy nie bylibyśmy w stanie kontynuować naszych wydawnictw ani prowadzić pracy w naszych instytutach badawczych w obecnych rozmiarach.

2.

**Sprawozdanie z czynności Tow. Nauk. Warszawskiego
za czas od 1 lipca 1936 r. do 30 czerwca 1937 r.
przedstawione przez Sekretarza Generalnego Towarzystwa,
Stefana Mazurkiewicza**

Dostojne Zgromadzenie!

Zgodnie ze zwyczajem, pierwsze słowa dorocznego mojego sprawozdania poświęcam pamięci tych członków Towarzystwa, którzy w roku ubiegłym odeszli od nas na zawsze:

dnia 18 lutego 1937 roku zmarł dr Henryk Nusbaum, członek zwyczajny Sekcji nauk lekarskich przy Wydziale IV Towarzystwa, profesor honorowy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, zasłużony badacz na polu fizjologii i patologii ogólnej;

dnia 26 lutego 1937 roku — Władysław Natanson, członek zwyczajny zamiejscowy Wydziału III, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znakomity fizyk teoretyczny, pracujący przede wszystkim w dziedzinie termodynamiki i teorii budowy materii;

dnia 4 marca 1937 roku — Aleksander Rothert, członek zwyczajny Wydziału V i Akademii Nauk Technicznych, b. profesor Politechniki Lwowskiej, autor licznych i cennych prac z zakresu elektrotechniki oraz teorii organizacji pracy;